

**Cytowanie**

CHICAGO: D.K. Daniluk, rec. Robert Gwiazdowski (*Nie*)*praworządność. Praktyka demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej*, ISBN: 978-83-67272-07-0, Wydawnictwo WEI, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2023, ss. 432, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2023, nr 4, s. 343–347, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.04.25>

APA: Daniluk, D.K. (2023), rec. Robert Gwiazdowski (*Nie*)*praworządność. Praktyka demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej*, ISBN: 978-83-67272-07-0, Wydawnictwo WEI, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2023, ss. 432, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 4, s. 343–347, <https://doi.org/10.15804/ppk.2023.04.25>

---

**Dawid K. Daniluk**

ORCID ID: 0000-0002-3901-8764

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

E-mail: dawid.daniluk@gmail.com

**Recenzja: Robert Gwiazdowski, (*Nie*)*praworządność. Praktyka demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w świetle teorii prawa*, ISBN: 978-83-67272-07-0, Wydawnictwo WEI, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2023, ss. 432**

**Review: Robert Gwiazdowski, (*Un*)*rule of law. The practice of a democratic state of law implementing the principles of social justice*, ISBN: 978-83-67272-07-0, WEI Publishing House, Łazarski University, Warsaw 2023, pp. 432**

Monografia autorstwa Roberta Gwiazdowskiego składa się ze wstępu, jedenastu rozdziałów oraz, jak wskazuje autor, zwięzłego „praworządnego zakończenia”. Książka została przekornie zadedykowana »obrońcom praworządności«. Centralną osią rozważań autora jest stan rządów prawa w Polsce, których idea stała się przedmiotem sporu prawnego po wyborach parlamentarnych

w 2015 r. Autor zauważa, że „dysput prawny sprawia niestety wrażenie politycznego, a przynajmniej politycznie uwarunkowanego” (s. 9) i stawia tezę, że praworządność należy dopiero w Polsce zbudować (s. 14).

W rozdziale pierwszym pt. „Państwo i prawo” przedstawione zostały teorie państwa, ze szczególnym uwzględnieniem przypadku Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz immanentny związek pomiędzy teoriami państwa i teoriami prawa. Autor wskazuje, że obywatele przestrzegają prawa z własnej woli albo ze strachu i stawia pytanie retoryczne, którą sytuację należy uznać za lepszą w »państwie prawnym...«? (s. 49). Wydaje się, że pisząc o „państwie prawnym” ma na myśli Polskę.

W kolejnym rozdziale zatytułowanym „O istocie praworządności” została przedstawiona idea rządów prawa poczynając od starożytności, przez okres średniowiecza, czasy oświecenia, aż do współczesnych koncepcji państwa prawnego. Autor, powołując się na Fryderyka Augusta von Hayeka, zwraca uwagę, że rządy prawa muszą spełniać cztery kryteria – ogólności, równości, pewności oraz niezawisłości sądów (s. 72). W zakończeniu rozdziału drugiego autor konkluduje, że takiej praworządności jaka została opisana w niniejszym rozdziale nie można w naszym państwie »przywrócić«, ponieważ „nigdy nie istniała” (s. 87).

Rozdział trzeci pt. „Trzecia władza” zawiera rozważania na temat niezależności sądownictwa. Według autora w praktyce większe znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy ma orzecznictwo niż przepisy prawa i w związku z tym dochodzi do zacierania się granic pomiędzy władzą wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą. W wyniku tego tworzy się państwo sędziów (s. 104).

W rozdziale czwartym noszącym tytuł „Bezprawiem Polska stoi” autor zauważa, że w okresie Rzeczypospolitej Szlacheckiej nie było rządu, który naruszałby wolności obywatelskie (wówczas szlacheckie). Od tego czasu rządy urosły w siłę, a prawo straciło na znaczeniu. Rozbiory, okupacja niemiecka i sowiecka uniemożliwiły utrwalenie w Polsce zasad państwa prawa i ukształtowanie instytucji mających zagwarantować ich przestrzeganie (s. 121).

Kolejny rozdział pt. „(Nie) praworządna Konstytucja” poświęcony został Konstytucji RP z 1997 r. Autor opisuje przebieg prac legislacyjnych nad opracowaniem projektu ustawy zasadniczej oraz poddaje krytycznej analizie poszczególne przepisy Konstytucji RP, w szczególności jej art. 2 statuujący zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Rozdział szósty zatytułowany „Trybunał (Nie) Konstytucyjny” dotyczy w głównej mierze sporów o tę instytucję, które zdaniem autora stanowią nie tylko efekt konfliktu politycznego, ale również emocji i nieprecyzyjności przepisów Konstytucji RP w zakresie kompetencji konstytucyjnych organów władzy państwowej (s. 199). W konkluzji autor dochodzi do smutnej konstatacji, że w wyniku zaistniałych sporów trudno wyobrazić sobie sytuację, że w przyszłości Trybunał Konstytucyjny będzie cieszył się powszechnym autorytetem.

W rozdziale siódmym pt. „Państwo prawa czy państwo sędziów” autor wskazuje, że prawo może być różnie interpretowane, dlatego z punktu widzenia obywateli bardzo ważne jest kto wydaje wyroki. W związku z tym „sędziowie powinni być »jak żona Cezara«”. Tzn. cieszyć się nieposzlakowaną opinią (s. 231). Autor koncentruje uwagę na sposobie wyboru sędziów oraz Krajowej Radzie Sądownictwa. Poddaje w wątpliwość czy sędziów do tego konstytucyjnego organu powinni wybierać sędziowie (s. 282).

Rozdział ósmy zatytułowany „(Nie)praworządna wykładnia prawa” zawiera rozważania dotyczące ustalania znaczenia przepisów prawa. Autor zwraca uwagę, że „konieczność dokonywania wykładni prawa wynika z jednej strony z samej istoty prawa oraz języka prawnego, a z drugiej strony z niechlujstwa ustawodawcy” (s. 289). W szczególności wskazuje na problemy związane z interpretacją przepisów prawa podatkowego, które są niejasne i często ulegają zmianie, a sposób doboru sędziów nie stanowi żadnej gwarancji obrony rządów prawa pojmowanych w sposób przedstawiony w rozdziale drugim recenzowanej książki (s. 300, 325).

W rozdziale dziewiątym pt. „Niepraworządny Naczelny Sąd Administracyjny” autor na wstępie zaznacza, że z punktu widzenia rządów prawa najistotniejsze znaczenie ma sądownictwo administracyjne (s. 327). Należy różnić prawo i przepisy prawa. Organy administracji publicznej powinny wydawać rozstrzygnięcia zgodnie z prawem, a nie z dowolnie wybranymi przepisami prawa. Natomiast Naczelny Sąd Administracyjny ma za zadanie kontrolować działalność administracji, a nie tylko wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych (s. 328–329). Zasadzie praworządności przeczą odmienne linie orzecznicze i różne wyroki wydawane w analogicznych sprawach, zwłaszcza podatkowych (s. 332).

Kolejny rozdział nosi tytuł „Praworządne służby specjalne”. Autor konstatuje, że reguły demokratycznego państwa zabraniają służbom specjalnym

stawania ponad prawem, ale nie uniemożliwiają im tego. Podobnie jak przepisy regulujące ruch drogowy zabraniają przejeżdżać na czerwonym świetle, ale tego nie udaremniają (s. 363).

W rozdziale jedenastym pt. „*In dubio pro libertate*” zostały przedstawione zapatrywania dotyczące zasady „przyjaznej interpretacji przepisów”, zgodnie z którą wszystkie wątpliwości powinny być rozstrzygane na korzyść obywatela (s. 399). Autor zwraca uwagę, że tak się w praktyce nie dzieje, w szczególności w prawie podatkowym, gdzie często stosowana jest odwrotna zasada – *in dubio pro fisco* (s. 400).

W zakończeniu autor formułuje postulaty *de lege ferenda* oraz zwięźle podsumowuje zawarte w monografii rozważania. Należy zauważyć, że w odniesieniu do formułowanych postulatów dotyczących zmian w prawie nie wszystkie z nich zostały uzasadnione w treści pracy. Przykładowo dopiero w zakończeniu autor wskazuje, że w „drobnych sprawach cywilnych [...] wykroczeń i rodzinnych – powinni orzekać sędziowie pokoju”, nie podając jednak argumentów, które przemawiają za tym rozwiązaniem.

Autor poruszył niezwykle ważny temat. Przedstawił ciekawy punkt widzenia, który może wydawać się nieco kontrowersyjny. Nie mniej jednak lektura książki niewątpliwie zachęca do dyskusji nad stanem praworządności w Polsce. W monografii zostało wskazanych wiele przykładów, które skłaniają do refleksji nad jakością tworzonych przepisów prawa i wydawanych na ich podstawie wyroków. W książce znajdziemy sporo rozważań poświęconych teorii państwa i prawa, zagadnień związanych z prawoznawstwem, historią, prawem konstytucyjnym oraz prawem podatkowym. Autor pokazuje w jaki sposób przepisy prawa (szczególnie podatkowego) wpływają na życie przeciętnego obywatela. Problemy na tym tle widać nie tylko w odniesieniu do przedsiębiorców, ale i osób nie zajmujących się działalnością gospodarczą, czego przykładem jest np. sprawa tzw. „ulgi meldunkowej”, która dotknęła prawie 20 000 podatników (s. 165–166, 360). Książka ma niewątpliwie duży walor poznawczy i przedstawia poruszone zagadnienie w interesujący sposób, zarówno od strony teoretycznej jak praktycznej. Autor jest bowiem nie tylko wykładowcą akademickim, ale wykonuje również zawód adwokata i doradcy podatkowego.

Wśród technicznych mankamentów monografii można wskazać stosunkowo dużą ilość błędów literowych. Są one poniekąd usprawiedliwione obję-

tością pracy, jednak autor zwracając uwagę twórcom Konstytucji RP, że dokładnie się z nią nie zapoznali, ponieważ w jej pierwotnym tekście znalazły się dwa błędy literowe (s. 160), powinien zachować szczególną staranność pod tym względem. Przykładowo poseł Aleksander Bentkowski występuje na wielu kartach monografii jako „Bendkowski” (s. 117, 119, 120, 183, 188, 252). W odniesieniu do literatury należy wskazać, że pozycje, do których odwołuje się autor nie są cytowane w sposób jednolity. W niektórych przywoływanych monografiach pojawia się nazwa wydawnictwa (np. na s. 59, 60, 71, 77), natomiast w większości z nich nie. W odniesieniu do cytowanych artykułów również należy wskazać na brak konsekwencji. Przykładowo na s. 158 w przypisie 17 autor podaje » „Przegląd Sejmowy”, nr 6(143)/2017«, w następnym przypisie » „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4«. Tego typu mankamentów jest sporo. Szkoda, że książka nie zawiera wykazu literatury. W monografii znajdują się odniesienia do wielu pozycji bibliograficznych oraz orzeczeń sądowych.

Lektura książki uświadamia jak ważne jest zachowywanie standardów państwa prawa i jak wiele jeszcze brakuje, aby osiągnąć zamierzony cel. Konkludując należy przychylić się do poglądu autora, iż istotą władzy sądowniczej nie jest panowanie nad obywatelami wraz z władzą wykonawczą i ustawodawczą, ale ich ochrona przed dwiema pozostałymi władzami (s. 335). W tym kontekście warto przytoczyć, przywoływaną również w recenzowanej monografii (s. 125, 426), anegdotę o młynarzu z Sanssouci, który w odpowiedzi na skierowaną przez króla Prus Fryderyka II Wielkiego groźbę wywłaszczenia miał powiedzieć, że „są jeszcze sędziowie w Berlinie”, gdyż wierzył w sprawiedliwy wyrok Sądu Kameralnego. Historia ta stanowi wyraz idei górowania prawa (urzeczywistnianego przez sędziów) nad wszelką samowolą, nawet ze strony potężnego króla<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. P. Czarny, *Prawo do sądu w Niemczech*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3, s. 202; B. Engelmann, *Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości*, Poznań 1984, s. 25.